GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 292.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 31 Października 1829 roku w Sobotę.

Jutro z powodu przypadającego święta, Gazeta Polska nie wyjdzie.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 30 Października 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	850	15	848	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	596	—	594	—
z krot. ter.	. . .	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	600	—	—	—
z krot: ter:	. . .	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	910	15	—	—
Lipsk 100 tal.	3 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	2 mies.	41	15	41	15
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	181	15	181	7
Petersburg ditto	1 mies.	—	—	181	15
Paryż, 300 fran.	2 mies.	484	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	618	—	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	596	—	594	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło.	102	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	—	—	—
ditto stare. ważne	19	24	—	—
ditto na passir.	—	—	—	—
ditto austrjackie.	—	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe	—	—	—	—
Assygna Ros.	—	—	179	20
Bilety bankowe aust: za 100f.R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—
Listy zastawne, (*)	96	7	96	3

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	330	—	—	—
ditto ditto w partyach.	—	—	—	—
Assekuracje skarb:	—	—	—	—
Obligacje pragskie	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	36	—	35	—
ditto ditto za żołd.	—	—	—	—
ditto ditto za inne.	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze.	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze.	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

Dyrekcja jeneralna stad i stacji stadnych królestwa polskiego.

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na zapewnienie furażów i paszy dla stad królewskich koni na potrzebę od 1 stycznia 1830 r. odbywać się będzie w biórze wydziału stadnego w mieście Janowie, obwodzie Bialskim, województwie Podlaskiém, licytacja publiczna in minus w terminie na dniu 19 listopada r. b. wyznaczonym. — Ilość potrzebnych artykułów wynosi: Owsa korcy 5,600, siana cetnarów 16,000, słomy jęczmiennéj cetnarów 1,500, słomy prostéj żytnéj cetnarów 5,000. — Dostawa artykułów tych dziać się ma w ratach miesięcznych i w gatunkach jak najlepszych. — Ceny od których licytacja na mniéj rozpoczęta będzie, ustanowione zostały, jako to: na owsa korzec złp. 5 gr. 15, siana cetnar złp. 2 gr. 10, słomy jaréj złp. 1 gr. 6, słomy prostéj cetnar groszy 24. — Należytość za dostarczone furaże przypadająca, uiszczana będzie w miarę znaczniéjszych dostaw. — Stawający do licytacji obowiązani są złożyć vadja dziesięcioprocentowe w gotowiźnie lub w listach zastawnych. Protokuł licytacji zaraz po podpisaniu onegoż, będzie dla przedsiębiercy obowiązującym, dla rządu zaś za uzyskaniem potwierdzenia od kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji. — Koszta papieru stęplowego do kontraktu i opłata od ogłoszenia niniejszego, należeć będą do przedsiębiercy. — Życzący sobie podjęcia się dostawy artykułów furażowych, zechcą się stawić w powyżéj wyrażoném miejscu i terminie. Dokładniéjszą wiadomość i informację o warunkach szczegółowych zamierzonéj antrepryzy, powziąść można codziennie w Warszawie w biórze dyrekcji jeneralnéj stad i w Janowie w biórze wydziału stadnego. — W Warszawie dnia 20 października 1829 r. — Wielki koniuszy korony. Prezes. Alex. hrabia *Potocki.* — Sekretarz jeneralny. *Dulewski.*

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa sandomierskiego.* — Podaje do publicznéj wiadomości, iż: w dniu ósmym stycznia 1830 roku, przed rejentem kancellarji ziemiańskiéj województwa sandomierskiego Tomaszem Hassmann, kancellarję swą w domu przy ulicy Warszawskiéj pod Nro 240 w Radomiu położonym, w miejscu posiedzeń wydziału hypotecznego województwa sandomierskiego mającym, w godzinach rannych od godziny 10 poczynając, przez publiczną licytację pod niżéj wyrażającemi się warunkami, najwięcéj dającemu, sprzedane zostaną dobra Ussarzew towarzystwu zastawione, w opłacie raty grudniowéj 1828 roku zalegające.

1. Najwięcéj dający nabywca, obowiązany zostaje do opłacenia należytości gruntowych z lat upłynionych 1827 i 1828 zaległych, tudzież ciężarów wieczystych złp. 1978 gr. 2 wynoszących, i wszelkich innych zaległości do gruntu przywiązanych, pierwszeństwo przed towarzystwem stósownie do art. 41 i 44 prawa hypotecznego z roku 1818 mających.

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj Zł. 1 gr. 12⅔.

2. Dla towarzystwa opłacać będzie podług art. 7 i 30 prawa kredytowego, od wypożyczonego kapitału złp. 42,500 rok rocznie po złp. 2615 w dwóch równych półrocznych ratach od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostający.

3. Zwróci procenta na umorzenie kapitału obrócone złp. 1751 gr. 21 wynoszące.

4. Wypełniając punkt 4 art. 91 prawa kredytowego, złoży summę złp. 14,300 dopełniającą całkowity szacunek dóbr podług zasady art. 5 tegoż prawa wskazanéj, wykryty.

5 Zaległości skarbowe równie jak i podatki i wszelkie inne ciężary, monetą brzęczącą opłaci; zaś z summy w warunku trzecim wyszczególnionéj złp. 1751 gr 21 wynoszącéj, i z summy zł. 14,300 w warunku 4 zamieszczonéj, czyli raczéj w ogóle z summy złp. 16,051 gr. 21, wniesie do kassy dyrekcji, całą należytość towarzystwa zaraz po odbyciu licytacji, obrachować się mającą monetą brzęczącą. Resztę zaś, niemniéj to wszystko cokolwiek najwięcéj dający nad powyższe zobowiązanie się postąpi, zapłacone być może monetą brzęczącą lub listami zastawnemi i do depozytu sądowego złożone być winno dla następnych wierzycieli według porządku jak wykaz hypoteczny wskazywać będzie.

6 Każdy chęć licytowania mający złoży vadium w summie złp. 4,000 monetą brzęczącą, posłużyć mające na pokrycie kosztów jakieby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrządzić. Gdy zaś sprzedaż niniejsza, następnie po dokładném poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz, ponieważ nabywca odbiera z takiemi prawami jakie są w xiędze wieczystéj zapisane, bez żadnych co do ich granic, lub innych kwestji ewikcji, przeto zrzeka się niniejszém wszelkich z jakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących pretensji, do towarzystwa.

7. Zaraz po odbytéj licytacji nowy nabywca nieczekając nawet decyzji wydziału hypotecznego, względem zatwierdzenia sprzedaży, należność towarzystwa uiści, w dni zaś 20 najdaléj, innym warunkom sprzedaży zadosyć uczyni. — W Radomiu d. 9 września r. 1829 — Prezes J. *Horoch*. — Pisarz *Januszewicz*.

— *Kommissja województwa Krakowskiego*. — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z d. 16 września r. b. N. 62116, gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Oddessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 28 stycznia 1830 r. począwszy od godziny 9 zrana odbywać się będzie w biórze kommissji wdztwa Krakowskiego w salach sessjonalnych publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Xany w obwodzie Miechowskim położonych, a składających się z wsiów Kraśniów, osady Klonno, Xany, Rzukowice, z folwarków Xany, gruntów Klonno, z propinacji, dziesięcin od włościan i z wolnego mlewa. Licytacja zaczynać się będzie od summy złp 47650 gr. 28 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant co rocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 2,126 gr. 13 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą, nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 59,700 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę; oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 828 gr. 10.

Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć vadium złp. 6,640 gr. 26 w srebrze lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość złp. 6640 gr. 26.

O innych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze kommissji wdzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą zrzódła intraty wykazującą, na drzwiach sekcji Dóbr wywieszone będą. Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — w Kielcach dnia 19 września 1829 roku — Radca stanu prezes, *Wielogłowski*. — Sekr. Jen. *Zamojski*.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy*. — Uwiadomia, że jatki koszerne do gminy starozakonnych należące, w tyle pałacu Łubieńskich pod Nr. 1066 położone, wraz z przyległemi zabudowaniami i obszernym placem puszczone będą drogą publicznéj licytacji więcéj dającemu w dzierżawę na lat trzy zacząwszy od 1 stycznia 1830 r. do odbycia któréj naznaczna stanowczy termin na dzień 9 listopada r. b. w ratuszu głównym w miejscu zwykłych posiedzeń o godzinie 4 z południa. — Warunki do licytacji mogą być przejrzanemi każdodziennie u sekretarza jeneralnego urzędu municypalnego. — w Warszawie d. 21 października 1829 r. — Radca stanu prezydent. *Wojda*. — Sekretarz jene. *Jachołkowski*.

— Książka w języku niemieckim pod tytułem: *Rewolucja francuzka* tom 1 w Berlinie r. 1797 wydana, wraz z dwoma metrykami chrztu na ulicy Elektoralnéj zgubioną została d. 15 b. m.; znalazca takowéj za oddaniem do redakcji Gazety Polskiéj, prócz wdzięczności odbierze nagrodę zł. 5.

Wiadomości Warszawskie.

Ogłoszenie prenumeraty na nowe perjodyczne pismo Pamiętnik dla Płci pięknéj.

— Już od lat wielu dają się słyszeć częste narzekania na brak pisma perjodycznego, któreby szczególnie płci pięknéj poświęcone, dostarczało jéj ciągłéj a zawsze z pożytkiem i przyjemnością połączonéj rozrywki. Odgłos ten i coraz oczywistsza potrzeba, podały nam myśl do przygotowania stosownych zasobów i następnie udzielenia ich publiczności. Dziś staje się chęciom naszym zadosyć. Przedmiotem ogłaszającego się pisma będzie nauka pod takim uważana względem, iżby surową niezrażając uczonnością, korzystnie umysł zatrudniała. Podzielimy je na dwa główne oddziały: w piérwszym znajdzie miejsce poezja, w drugim powieści, opisy i inne rodzaje prozy. Pismo nasze pod nazwaniem Pamiętnika dla Płci pięknéj wychodzić będzie co każdy piérwszy i piętnasty miesiąca, zaczynając od dnia 1 stycznia 1830 r. w poszytach dwa do trzech arkuszy zawierających, sześć takich poszytów złożą jeden tom całkowitego dzieła, do którego karta napisowa i ogólny spis przedmiotów dołączonym zostanie.

Prenumerata kwartalna w Warszawie wynosi złotych dziesięć. Przyjmuje się w xięgarniach Zawadzkiego i Wę-

ckiego, Brzeziny, Glücksberga, Hugues i Kermen, Szteblera, w kantorze drukarni Gałęzowskiego, w składzie muzycznym Magnusa, u Wemmera przy Krakowskiém Przedmieściu, w sklepie ubogich, u Ciechanowskiego przy Podwalu, Kelichena przy ulicy Długiéj i Loewenglicka przy Senatorskiéj ulicy naprzeciw nowego teatru.

Prenumerata na prowincji przyjmuje się po wszystkich pocztamtach królestwa polskiego za cenę złotych dwanaście.

Artykuły celowi pisma naszego odpowiadające, franco nadsyłane, z wdzięcznością przyjmuje redakcja w xięgarni Zawadzkiego i Węckiego przy Krakowskiém Przedmieściu.

— Budowa traktu głównego Petersburgsko-Kowneńskiego (*Chaussée*), od Warszawy aż do wsi Alexoty, jest już ukończona.

ANGLJA. — Zapewniają, że na okręcie przeznaczonym do deportacji zbrodniarzy, który stał przy Chatam, czterech tylko życie utraciło, a między tymi jeden tym sposobem, że gdy w pokładzie przechylonego okrętu trzeba było otwór wyrąbać, aby zamkniętym więźniom wolny wychód zrobić, jeden z nich nie czekając czasu, wyścibił przez otwór głowę, w którą téj samej chwili rąbiący cieśla niechcący go uderzył i zabił. Okręt przechylił się zupełnie i zanurzał w wodzie dla tego, że w czasie wezbrania wody nocną porą, za krótko był przywiązany liną do lądu, nie mógł więc unosić się po wodzie w miarę jak ta przybywała.

— Wiadomość o rozejmie między Kolumbją i Peru, miała wpływ na podniesienie się tutaj papierów południowo-amerykańskich.

— W dystrykcie Ardingly niedaleko Brighton, wydarzyły się zaburzenia, z powodu zbyt surowego wybierania dziesięciny przez dzierżawcę tego podatku. Spalono mu wszystkie stodoły i składy których miał 15 i nic nie uratowano bo nikt ratować nie chciał; zrządzoną stratę liczą na 1400 fnt. szterl.

— Na wyspach Bermudyjskich postanowiono zakładać szkoły dla nauki niewolników. Jest nadzieja że ten dobroczynny zamiar przyjdzie szczęśliwie do skutku, bo zajmuje się nim biskup miejscowy i hojném wsparciem z swojéj strony przykłada się do niego.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 17 października.* — Kollegjum wyborcze departamentu Girondy, zostało zwołane przez postanowienie królewskie z dnia 15 b. m., dla obrania nowego deputowanego w miejsce pana Ravez wyniesionego na godność parowską.

— W monitorze jest rapport kanclerza zdany królowi, i postanowienie królewskie na skutek tego rapportu zapadłe, stanowiące, że gdy wiele osób nie zgłasza się z uiszczeniem opłaty od patentów na szlachectwo i ustanowienie majoratów, przeto takowe pod utratą téj łaski królewskiéj, w przeciągu 6 miesięcy od daty postanowienia, wykupić są obowiązani.

— I w Paryżu zawiązało się stowarzyszenie podobne temu jakie utworzono w Bretanji. Jest już podpisanych 1500 obywateli, między którymi znajdują się nazwiska: Labbey de Pompiéres, Laffayette, J. Lafitte, Alexander Laborde, Ternaux, Salverte, Chardel Matthieu-Dumas i kilku innych deputowanych departamentu Sekwany i sąsiednich.

— *Quotidienne i Gazette* donoszą o uznaniu Don Miguela ze strony króla hiszpańskiego.

— Hr. Ferdinand Berthier mianowany jeneralnym dyrektorem lasów; będąc jeszcze deputowanym, siadał on zawsze na samém czele prawéj strony.

— Dzienniki opozycyjne powstały mocno na pana Labourdonaye, ministra spraw wewn. za pensjonowanie i oddalenie wielu urzędników, które przedsięwziął przyszedłszy do władzy. *Quotidienne* broniła ministra: nareszcie, ażeby przekonać lewą stronę, że podobne postępowanie jest zupełnie w duchu formy rządów reprezentacyjnych, przytoczyła następujący wyjątek z mowy jenerała Jackson, teraźniejszego prezydenta Stanów Zjedn., którą miał przy objęciu rządów.

»Obejmuję rząd z mymi przyjaciołmi; albowiem sądzę, że nie można rządzić tylko przez przywiązanie a przywiązanie nie znajduje się nigdy w sumieniach zaprzedanych wszystkim naczelnikom, który następowali jeden po drugim, wszystkim opinjom, wszystkim systematom, które jakąkolwiek pomyślność zyskały pod słońcem. Ludzie ci mogą mieć nawet talenta i doświadczenie, gdyż zostając w ciągłém dzierzeniu władzy, mogli poznać ludzi i rzeczy; lecz to właśnie według mnie, mówi przeciwko nim. Jakże ci ludzie będą mogli iść za nowemi natchnieniami, kiedy mają do oszczędzania przyjaciół systematów wyraźnie przeciwnych temu, jakiego trzymać się przedsięwziąłem? Jak będą mogli przyjąć mój kolor, mocny i wyraźny, ci, którzy całe życie pracowali aby nie mieć żadnego. Obejmuję rząd łącznie z przyjaciołmi; albowiem chcę, iżby administracja była wierną reprezentantką mych wyobrażeń i opinji, a nie może być tylko z nimi i przez nich. Jeżeli popełnię błąd, oni mnie o tém zawiadomią, jeżeli zrobię zły wybór, będą się protestować, nie lękając się mojéj niechęci; wiedzą bowiem, że chcę zgody i jedności. Ludzie powiedzą: «To są reakcje!» Mniejsza o to. Wyraz ten nic nie znaczy. O co mnie idzie, to o to, ażeby rządzić silnie, zapewnić tryumf moim naukom, które uważam za dobre, które mają doprowadzić Zjednoczone Stany do pomyślności i umieścić je na stopniu, jaki powinny zajmować; mało się troszczę o resztę. Moi ajenci są przywiązani do mnie, zaręczę im moją ufność i pomoc, a ztém prędko nabędą doświadczenia i talentów, których potrzebujemy. Reakcja! Czyliż potrzeba dla przypodobania się niektórym osobom, niedającym mi żadnéj rękojmi moralnéj, abym poświęcał cel, który sobie zawsze zakładałem? Czyliż potrzeba, ażebym sam sobie tworzył przeszkody i trudności? Właśnie od téj chwili byłbym niegodzien władzy którą mi powierzono. Sądzę, iż trzeba bydź pewnym wszystkich urzędników kierujących machiną rządu: a że w Zjednoczonych Stanach, wszyscy urzędnicy, począwszy od sekretarza stanu, aż do ostatniego kommissanta pocztowego, mają znaczny wpływ; tedy takie zaprowadzę w nich zmiany, aż póki wszyscy nie będą jednych ze mną opinji. Oto jest mój systemat, którego trzymać się będę, nielękając się wszelkich krzyków.»

Umieszczając ten artykuł z pism francuzkich, dodaje jedna z gazet następujące uwagi.

„W Zjednoczonych Stanach, jeden prezydent mocen jest oddalać dowolnie urzędników. To nie jest jeszcze tak źle jak we Francji lub w innych krajach, gdzie podobna władza służy ministrom, dyrektorom jeneralnym i jak się tam zowią, niemal wszystkim naczelnikom władz centralnych.

Prezydent Z. St. jest naczelnikiem i głową rządu, stoi wyżéj nad ministrów jakiegobądź kraju, władzy więc podobnéj zaprzeczać mu nie można; oprócz tego oddala on tych tylko, jak sam oświadcza, którzy nie są jednego z nim wyznania politycznego; los zatém podobny spotykać może tych jedynie, którzy z miejsca swojego wywiérają wpływ polityczny na rząd i na stosunki rządu, a tém samém w bezpośrednim związku urzędowania z prezydentem zostają. Takich urzędników, wieluż być może w kraju Z. St.? liczba ich jest tak mała, a natura ich władzy tak usposobiona, że muszą i powinni w tym względzie pewnemu podlegać wyjątkowi. Toż samo o Francji powiedzieć można.

Lecz tu, ma się wcale inaczéj z urzędnikami, którzy nie mogą mieć najmniejszego wpływu politycznego; dla których istnące prawa i przepisy administracyjne, a zatém od władz zwierzchnich pochodzące, są ich działalności zakresem. Dozwalać, aby byt i los tych nieboraków zależał od dowolności indiwidualnéj, jestto wyrządzić krzywdę niezasługującym na nią, wprowadzać wieczny nieład w tok administracji krajowéj, któréj niedostateczność, każdy to przyzna, uciążliwością mieszkańców kończyć się musi.

Nie zaprzeczy nikt, że wprawa i obznajmienie się z przedmiotem jakim, prawie zawsze zastąpić potrafi wyższe zdolności, które nie są jeszcze tyle powszechne między ludźmi, by warto było poświęcić dla nich sprawiedliwość jaka się zasłudze i lokalnemu usposobieniu należyć może. Nadto, nigdy z uwagi spuszczać tego nie należy, że w krajach monarchicznych, wiele rządowi na tém zależéć powinno, ażeby urzędnicy uczuwali to, że są sługami swojego monarchy i pod jego bezpośrednią zostawali opieką. Inaczéj urzędnicy publiczni stawaliby się coś więcéj niż podwładnymi tych, którzy temu samemu panu co i tamci służą.

O téj prawdzie już dawno przekonany rząd pruski ustanowił, acz samowładny, niewzruszone opiekuńcze prawa i zastrzeżenia dla tych, którzy ufając jego sprawiedliwości, zawód służby publicznéj obrali sobie. Nic nadto nie powiemy, twierdząc, że nie masz podobno kraju (ani Francji ani Z. Stanów nie wyłączając), gdzieby rząd lepszych miał i wierniéjszych urzędników, a ci znowu szczęśliwszą dolę jak w Prusiech; gdzieby nareszcie systematyczny porządek w prowadzeniu administracji, więcéj był udoskonalony, a tém samém dla rządzonych najmniéj dotkliwy lub uciążliwy.

Rząd pruski ma dla tego, dobrych, zdatnych, wiernych i przywiązanych urzędników, że każdy poświęcający się temu zawodowi, jest spokojny o los swój własny i o los rodziny swojéj. Rząd pruski uznał: że kto poświęcił mu młode lata swoje i zdolności od lat młodych nieoddzielne, ten mu wszystko poświęcił. W Prusiech też, tylko za wyrokiem oddalają z urzędu, chociaż nie masz i nie było prawa, mocą którego król zrzekałby się prerogatywy postępowania z sługami swymi tak, jak mu się podobać będzie. Rząd pruski więcéj uczynił: ustanowił kolej stopniowania między urzędnikami, i właśnie od téj chwili ustalił się wewnętrzny porządek domowego kraju tego gospodarstwa.

Radziemy więc nie tylko Francji, nie tylko Z. St. ale wszystkim krajom, aby ponmąc na to, że kiedy nie są w stanie powrócić urzędnikowi dowolnie oddalonemu, tych lat wieku które on służbie rządowéj poświęcił, aby losu jego nie powierzali ludziom, to jest ich uprzedzeniu, ich omylnemu sądowi lub ich interesowi, lecz prawu. — Odpowiedzialność ministrów nic na tém nie ucierpi, bo ich rozkazy w formie prawem przepisanéj wydane, są skalą, podług któréj podwładni działać muszą, a ci nie radzą, ale wykonywają.»

GALICJA i LODOMERJA. — N. Pan najwyższém postanowieniem swojém z d. 23 września r. b. raczył najłaskawiéj, proboszcza i plebana w Jarosławiu, Franciszka Siarczyńskiego, mianować kanonikiem honorowym przy kapitule Przemyskiéj; — równie postanowieniem z tego samego dnia, raczył N. pan najłaskawiéj, wice-rektorowi łacińskiego seminarjum w Przemyślu, Adamowi Stachyrskiemu, z względu na jego gorliwe usługi, dać kanonję honorową przy Przemyskiéj kapitule obrządku łacińskiego.

GRECJA. — O to jest dekret czwartego zgromadzenia narodowego w Argos, wydany pod dniem 10 sierpnia względem wynagrodzeń za poniesione dla kraju ofiary. »Ożywieni chęcią przywieść do skutku rozporządzenia poprzedzających zgromadzeń narodowych, dotyczące indemnizacji należących ze strony narodu wyspom: Hydra, Specia i Ipsara; wojownikom którzy tak walecznie bronili miasta Missolongi; tym, którzy pod wodzą niewygasłéj pamięci jenerała Karaiskakiego walczyli; oddziałom wojska które załogę w Akropolis składały; tym, którzy do zniesienia oblężenia tegoż miasta przeznaczeni byli; walecznym wojownikom Peloponezu i stałego lądu Grecji; jak niemniéj kapitanom okrętowym trzech wyżéj wspomnionych wysep. Po dojrzałém rozważeniu środków, przez rząd teraźniejszy ku wykonaniu niniejszego czynu sprawiedliwości, przygotowanych. Uznając, że niezawiśle od tych, którzy do wspomnianych powyżéj wynagrodzeń prawo mieć mogą, są jeszcze obywatele i gminy na wyspach i na stałym lądzie, którzy w czasie potrzeby i przesilenia znaczne na usługi kraju ponieśli ofiary, i że słuszność sama wymaga, ażeby pretensje ich na uwagę wzięte i sprawiedliwość wymierzona była. Postanawia czwarte zgromadzenie narodowe. — *Art.* 1. Upoważniamy rząd do przedsięwzięcia dalszych sprawdzań pretensji, czynionych ze strony: 1) Wysp Hydra, Specia i Ipsara; 2) Korpusu Missolungskiego; 3) Korpusu jenerała Karaiskakiego. *Art.* 2. Również przedsieweźmie rząd stosowne środki, ażeby takiemu sprawdzeniu uległy pretensje kapitanów trzech rzeczonych wysp, wojska korpusu Peloponezkiego, stałego lądu i wysp Grecji, oraz urzędników cywilnych, obywateli i gmin krajowych, któreby podobnież indemnizacji żądać mogły. — *Art.* 3. W miarę jak ukończone będą dochodzenia tych rozmaitych reklamacji, rząd za porozumieniem się z senatem, ustanowi wysokość mającego się przyznać wynagrodzenia i czas, oraz sposób ich zaspokojenia. — *Art.* 4. A ponieważ uiszczenie wynagrodzeń, jedynie tylko z tych źródeł może nastąpić, jakie naród posiadać będzie z pożyczki za granicą zaciągniętéj, z dobrego urządzenia dóbr narodowych i z zaprowadzenia wielkiéj xięgi długu narodowego; zaczém zgromadzenie upoważnia rząd: *a*) Zaprowadzić i otworzyć wielką xięgę długu narodowego, w któréj ci wszyscy co mają pretensje do wynagrodzenia ze strony kraju, mogą

mogą zapisać wylikwidowane pretensje swoje i procent prawny od nich pobierać; *b*) Oddzielić jednę dziesiątą część z ogółu pożyczki, którą naród ma nadzieję za granicą znegocjować, i summę tę rozłożyć między uznanych wierzycieli w miarę wysokości ich pretensji; *c*) Rozporządzić od czasu do czasu na rzecz tychże wierzycieli 200,000 stremmas gruntu do dóbr narodowych należącego, z wyłączeniem wszakże winne, plantacji oliwnych i lasów wysokopiennych. Wszakże takowe grunta, niepierwéj na zupełną własność wierzycieli przeniesione być mogą, aż dopiéro wtenczas, gdy los Grecji ustalony i hypoteki teraz na dobrach narodowych ciężące, oczyszczone zostaną. — *Art.* 5. Nie zaniedba rząd zastósować łącznie wszystkie trzy wyżéj wymienione systematy likwidacyjne, i tak sobie postąpié o ile to w mocy jego będzie, ażeby wszelkie przez poprzednie zgromadzenia zaciągnięte zobowiązania, według słuszności zaspokojone zostały. — *Art.* 6. Ażeby nadać urządzeniu marynarki narodowéj pewniejszą trwałość, zapewnić oraz wyspom Hydra, Specja i Ipsara sposobność zachowania od zniszczenia okrętów, które tak wielkie usługi narodowi przyniosły, kongres upoważnia rząd do zakupienia tych okrętów, które do służby publicznéj użyte być mogą. Rząd ustanowi cenę ich kupna podług pewnych sprawiedliwych zasad, oznaczy oraz sposób i termina zapłaty w miarę zasobów skarbowych któremi rozrządzać może. Argos dnia 10 sierpnia 1829 roku. Prezydent zgromadzenia: *Sissini.* — Vice-prezydent: G. *Mavromatti.* (Tu reszta podpisów).

PORTUGALJA. — Zniknienie wice-hrabiego Queluz, faworyta Don Miguela, staje się od kilku dni przedmiotem wszystkich rozmów. Znajdował on się d. 27 z. m. pomiędzy temi osobami, które towarzyszyły Don Miguelowi do Alfeite. Zdziwiło wszystkich, gdy Don Miguel powrócił bez niego; spodziéwano się że wice-hr. wróci nazajutrz, ale napróżno; nareszcie rozumiano, że się znajdować będzie przy całowaniu ręki, gdzie odebrać miał godność hrabiego Catanhette, tytuł należący do dawnego domu zmarłego margrabiego Marialva. Ale i tu nie pokazał się, i odtąd rozszerzyła się wieść, że wpadł w niełaskę, a to na życzenie matki królowéj, która nie była przychylną faworytowi syna swego.
— W rejestrze wydatków hr. Aseca posła Don Miguela w Londynie, zamieszczono 13,000 fnt. szt. na honorarjum dla żurnalistów piszących w duchu sprawy Don Miguela.

TURCJA. — List do Stambułu nadeszły z Alepo z d. 15 sierpnia donosi: » Jak wiadomo, przed niejakim czasem wysłała Porta w kilka nawet odległych prowincji kommissarzy państwa, aby domagali się i przyspieszyli zapłatę do skarbu nadzwyczajnych podatków i danin na opędzenie kosztów wojennych. Naim-bej, w stopniu Kapidzi paszy, wysłany był w początkach lipca do Alepu, atoli tak mało znalazł skłonnych tamecznych mieszkańców do złożenia tych podatków, iż musiał i sądził się być upoważnionym chwycić się gwałtownych środków. Naim bej nie wiedział zapewne o uporze mieszkańców Alepo w niektórych dawniejszych zdarzeniach okazywanym, lub sądził, że jest pewien swojéj mocy i powagi; wszelako nieroztropność tę przypłacił życiem. — Już dnia 31 lipca banda zbrojnych i zuchwałych malkontentów ukazała się w mieście, zmusiła kadego udać się do mieszkania Naim beja i wezwać go, by poszedł do gubernatora miasta. Kady z bojaźnią stał się posłuszny, i Naim bej przestraszony dopełnił wezwania, lecz zaledwie dziesięć kroków oddalił się od swojego domu, gdy go buntownicy napadli, z konia ściągnęli i kijmi zamordowali. Kiedy przestraszony kady schronił się do swojego mieszkania, dobyli się do domu Naim beja i nie oszczędzając nawet pokojów kobiécych, z bogatym ztamtąd łupem wyszli. — Mieszkańcy przez ten wypadek pogrążeni w smutku, obawiający się o swoje życie i majątek, winni są jedynie swoje bezpieczeństwo i przywrócenie spokojności i porządku nieustraszonéj odwadze gubernatora Ali beja, który wierny okazanéj w każdém zdarzeniu przytomności umysłu i mocy charakteru, zebrawszy jak najprędzéj średniejszych mieszkańców miasta, naradził się z nimi nad środkami, aby tak buntowników jakoteż zrabowane rzeczy i pieniądze skarbowe zabrać można. Pięć dni upłynęło bez skutku na układach, raczéj coraz bardziéj wzmagała się zapamiętałość buntowników; przeciągali przez miasto, aby na gubernatora uderzyć i onegoż wypędzić. Ten widząc że korpus jego do pokonania buntowników za słaby, stawał się bardzo zręcznie i potajemnie, że tego buntownicy nie postrzegli, zapewnić się o sposobie myślenia lepszéj części mieszkańców, którzy tylko przez buntowników przemocą do powstania byli wciągnieni i onych na swoję stronę przeciągnąć; tym sposobem utworzył sobie stronnictwo, z którém w dniu 5 sierpnia rano postanowił uderzyć na buntowników. — Rozpoczęła się mocna kanonada, na którą tylko słabym ogniem z ręcznéj broni odpowiadano, niebawem ujrzeli się buntownicy sami na placu boju; dowódcy ratowali się ucieczką, a pospólstwo uwiedzione rozeszło się. Ali bej ze swojém wojskiem i częścią zbrojnych mieszczan, goni uciekających buntowników. W mieście panuje znowu spokojność, i tak krajowcy jak cudzoziemcy, zachęceni odezwą gubernatora, oddają się swoim zwyczajnym zatrudnieniom. «

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Hr. Diebitsch Zabałkański.

(*Dokończenie*).

„Smiało powiedzieć można, że od lat stu blisko, źle rozumiano politykę Rossji. Jakkolwiekbąć, to przecież dowiedzioną jest rzeczą, że morze Baltyckie z powodu północnego położenia swego nie jest dostateczne do nadania tak ogromnemu państwu jakiém jest Rossja, równie dostatecznego rozwinięcia do jakiego ma niezaprzeczone prawo. Dzieła Piotra Wielkiego były niezbędnym skutkiem potrzeby, ile w czasie, wktórym Porta uchodziła jeszcze za mocarstwo potężne, a przynajmniéj Rossja nie sądziła się dość silną do wymagania tego, o co dopiéro od Katarzyny drugiéj upominać się nie przestawała. Przełożenie atoli stolicy rządu do Petersburga, nie przestawało wywierać silnego wpływu na oświatę Rossji, a wzmógł go powszechny zaprowadzenia na południu osady, bez czego trudnoby podobno było trafić do zamierzonego celu. Tym więc sposobem powstała Odessa, któréj byt w pierwszym zaraz początku wskazywał potrzebę posiadania wolnego odpływu, bo inaczéj byłby bezużyteczny i za nadto kosztowny.„

„Można przeto śmiało twierdzić, że wszystkie wojny które Rossja od lat 60 z Portą Ottomańską wiodła, nie miały innego celu jak tylko pozyskanie wolnéj żeglugi przez Bosfor i przez Dardanelle. O powiększenia terrytorjalne nie szło Rossji wcale, wyjąwszy, o ile takowe mogły

być środkami do pozyskania zamierzonego celu; żadna inna konieczność nie przemawiała za tém, i gdyby Turcy nie byli w tak wysokim stopniu zaślepionymi barbarzyńcami, że nie umieli korzystać z związków Rossji z całym cywilizowanym światem, ani wątpić, że pokój zawarty w Kunczuk-Kainarczy najmniejszéj przerwy nigdyby nie doznał. Wszystkie od roku 1774 prowadzone, częstokroć krwawe wojny Rossji z Turcją, nie inny zawsze cel miały jak ten o którym mówimy, o który toczyła się wojna teraźniejsza, to jest, aby morze Czarne przestając być jednego kraju jeziorem, stało się dla całego bez różnicy świata otwartym gościńcem. Gdyby więc Porta nie była się wyłamywała od czasu do czasu z zobowiązań swoich w zamiarze przeciążania handlu rossyjskiego; pokój i jedność byłyby aż dotąd pomiędzy obydwoma panowały państwami. Zdaje się, że potrzeba nato cokolwiek większéj oświaty niż ją Turcy mają, aby pojąć i zrozumieć, że, gdy morze nie jest uprawiane, ani zamieszkane być może, a dla ludzi nie jest ono niczém inném, jak tylko jedyną, prawdziwie publiczną drogą, na któréj nawzajem spotykać się mają, wszelkie przeto roszczenia do władztwa na morzu, każde samoistne użytkowanie z tego lub owego mniéj lub więcéj korzystnego stanowiska w zamiarze ograniczenia związków, równa się wypowiedzeniu wojny. Trzeba więc było, iżby 59 millionów Rossjan cierpiało jedynie dla tego, aby rząd turecki w spokojném posiadaniu dwóch cieśnin, znajdował środki przewleczenia swego przestarzałego bytu. W saméj rzeczy, nie potrzeba jak tylko jednego rzutu oka na Bosfor i na Dardanelle; aby się przekonać, że uległość w jakiéj rząd zamierzał przemysł Rossji od swéj dowolności zawisłym uczynić, była równie nienaturalną jak szkodliwą. Rzeczone cieśniny w dotyczczasowym stanie swoim, były dla postępu i rozwinięcia handlu rossyjskiego, jedną z najgłówniejszych przeszkód, należało przeto użyć wszelkich środków, do usunięcia takowéj przeszkody.»

»Jedném z najważniejszych zjawisk teraźniejszego czasu, jest bezwątpienia to, że wojna, która dawniéj wyłącznie do robienia zaborów służyła, dziś zamieniła się w zachowawczy środek cywilizacji. Niewielu zapewne pojmuje prawdziwą téj zmiany przyczynę, nie przestaje ona przecież być rzeczywistą, jak tego mamy przykłady w usamowolnieniu Ameryki hiszpańskiéj i portugalskiéj i w niezawisłości tych krajów od losu lub przeznaczenia ich matki ojczyzny. Napoleon sądził się być panem Europy po zdobyciu pyrenejskiego półwyspu. Lecz jakież było następstwo tego zaślepienia? O to przez swą dumę czyli téż żądzę sławy, przyśpieszył on to, co inaczéj dopiéro w pół wieku byłoby niezawodnie przyszło do skutku: jednakowoż widzieliśmy, że ani zajęcie Kadyxu ani zajęcie Lisbony lub umniejszenie dawnego znaczenia jednego i drugiego miasta, nie miało na politykę europejską najmniejszego wpływu. Wyobrażenia jakie powzięto dawniéj i w owym jeszcze czasie miano o równowadze, upadły; z nimi zachwiały się systemata merkantiliczne, prawa do posiadłości osadniczych i monopolia. Być może, że to co Napoleon dla wyższéj uczynił cywilizacji, stało się mimo woli jego; nie mniéj wszelako, przebijały się dla tego wszędzie wyobrażenia o wolności handlu, i zaledwie upłynęło lat 10 po jego na wyspę ś. Heleny wygnaniu, gdy w saméj nawet Anglji mysleć o tém zaczęto i przekonano się, że uzasadnienie wolności handlowéj, winno zająć miejsce dotychczasowéj w Europie dążności do zaborów i powiększeń krajów, bo tym jedynie sposobem dadzą się cele towarzyskie nieskończenie lepiéj przywieść do skutku.»

» Objawicielami nowego prawa narodów byli Canning i Huskisson; pierwszy jako obrońca obywatelskiéj i religijnéj wolności, drugi jako obrońca wolności handlowéj. Canning już nie żyje, ale emancypacja katolików przyszła do skutku pod ministerstwem Wellingtona. — Huskisson ustąpił na ten moment z pola walki, którą trzeba było staczać z przestarzałemi przesądami o użyteczności wszelkich prohibicji, jakiemi są monopolja i tym podobne. Nie przemawiająż wszelako najlepiéj za dobroczynnemi jego widokami, owe zaburzenia pomiędzy klassą zarobniczą? ale Canning i Huskisson, nie są jedynymi w rodzaju swoim. Nie masz już podobno w Europie kraju, gdzieby polityka upłynionego wieku bezwarunkowych znajdowała obrońców; wszędzie przynajmniej zaczynają poznawać, że prawodawstwo i policja, nie mają innego przeznaczenia i celu, jak tylko kojarzyć w towarzyskie pożycie rozmaite kraju jednego prowincje, tak jak z drugiéj strony polityka i nauki nie do tego zmierzać powinny aby zwaśniać pomiędzy sobą narody, w celu ciągnienia korzyści z powszechnéj szkody. W wielkiéj powszechności zgodzono się już na to, że przedziały zrządzone przez góry i rzeki są lichą wymówką przeciwko przysposobieniu wyższéj pomyślności; pojmują już teraz w téj wielkiéj powszechności, że linje obronne, armaty i wojsko, zmieniło przeznaczenie swoje, i dzisiaj służy przemysłowi, który dawniéj był wyłącznym ujarzmienia przedmiotem.»

„Gdyby za panowania Katarzyny drugiéj, Pawła pierwszego, postąpiło wojsko rossyjskie aż do Adrjanopola, ani wątpić że byłoby i Stambuł zdobyło, aby jednym zamachem położyć koniec państwu tureckiemu? Zkądże więc pochodzi, że w téj mierze cesarz Mikołaj odmiennego od poprzedników swoich jest zdania? Niechaj jaka chce wypadnie na to pytanie odpowiedź, zawsze wszelako przyznać będzie trzeba, iż polityka dzisiejszego cesarza z téj wychodzi zasady: „Że chcąc dla Rossji stałą zapewnić pomyślność, trzeba ją nie na powiększeniu granic państwa, ale na wolności handlu, i na pochodzącém z niego ożywieniu, ugruntować.” Tylko ta jedna zasada, jest prawdziwą. Nie minie lat dziesięć, a Odessa podniesie się do zamożności i blasku, który pośród opustoszałego jéj położenia tém lepiéj odbijać będzie. Gdy zakładono w tém miejscu osadę, całe jéj powodzenie opiérano na wolności żeglugi przez Bosfor i przez Dardannelle; a ponieważ Turcy tamowali ją prawie bezprzestannie, Odessa wznieść się nie mogła. Dziś zmienia się postać rzeczy. Owa wolność żeglugi osiągniętą została nietylko dla Rossji ale dla całego świata handlowego, odtąd więc koncentrując się w Odessie wielkie państwo Rossyjskie, da silny popęd pomyślności nietylko swoim własnym miastom, ale udzieli oraz nowego życia i działalności mieszkańcom morza Śródziemnego bo oswobodzi ich z ułomków jarzma prohibicji i monopolów, dotąd szkodliwy wpływ swój na Europę wywiérających. Cokolwiek dobrego dla wolności handlu stało się na Zachodzie przez oswobodzenie osad hiszpańskich i portugalskich, to, teraz na Wschodzie, tak silnie przez przejście Balkanu wzmocnione zostało, że wszelki opór gdziekolwiek spotkaćby go przyszło, sam przez się upadnie.”

WIDOWISKA W STOLICY

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro. 472